

Przemysław M. Hankus

*Secesja i prawo do samostanowienia
w ujęciu klasycznego liberalizmu*

*[M]ale kraje mogą niedługo stać się
oazami, w których zostanie zachowane
wolne społeczeństwo.*

- F.A. von Hayek¹

Celem artykułu jest z jednej strony zaprezentowanie (klasycznie) liberalnego stanowiska względem secesji i prawa do samostanowienia, gdzie pierwsze jest metodą realizacji drugiego, a z drugiej próba krytycznej analizy przedmiotowego stanowiska, w szczególności w oparciu o prace libertarian.

W toku wywodu postaram się wykazać kluczowe elementy oraz metody argumentacji i uzasadniania liberalnej perspektywy względem secesjonizmu i samostanowienia (w szczególności tych autorstwa Ludwiga von Misesa), zwracając szczególną uwagę na kwestię podmiotu (grupy, narody itp.), któremu liberalowie przyznają takowe uprawnienie, oraz na mechanizmy urzeczywistniania tychże dążeń. Zasygnalizuję pokrótce, na ile myśl liberalna przeniknęła, czy też znalazła odzwierciedlenie w zapisach międzynarodowego prawa publicznego, m.in. w postaci norm *ius cogens*.

Odrębnym elementem niniejszych rozważań będzie próba krytycznej analizy ustaleń klasycznych liberalów w oparciu o argumenty zaprezentowane przez libertariańskich teoretyków, m.in. przez

¹ F.A. von Hayek, *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, przeł. G. Łuczkiwicz, Znak, Kraków 1998, s. 37.

Murraya N. Rothbarda czy Hansa-Hermannna Hoppego, którzy – jak postaram się udowodnić – nie bez sporej dozy słuszności wypunktowali podstawowe wady i niedociągnięcia ustaleń klasycznych liberałów w przedmiotowej materii, postulując ich zdaniem prawdziwie liberalny, czy też pozbawiony wewnętrznych sprzeczności głos w dyskursie dotyczącym secesjonizmu i samostanowienia.

1. Podstawowe założenia klasycznego liberalizmu

W pewnym uproszczeniu można stwierdzić, iż liberalizm to opowiedzenie się za ograniczeniem władzy, bez względu na to, czy dotyczy to królów, monarchów czy parlamentów². Klasyczny liberalizm³, którego początki sięgają myśli Johna Locke’a, poprzez Adam Smitha, Adama Fergusona, Richarda Cobdena, Herberta Spencera, Friedricha Augusta von Hayeka i innych, w centrum zainteresowania stawia jednostkę, jej relacje z innymi członkami społeczeństwa, jak również relacje na linii jednostka – państwo (rząd).

Każdy człowiek posiada niezbywalne prawa, takie jak: prawo do życia (wynikające z Lockeńskiej zasady samoposiadania *resp.* autowłasności), wolności⁴ i własności, ponosząc jednocześnie pełną odpowiedzialność za swoje czyny, w tym odpowiadając za

² H. Spencer, *Jednostka wobec państwa*, przekł. A. Bosiacki, Liber, Warszawa 2002, s. 41.

³ W toku wywodu używam określenia klasyczny liberalizm celem odróżnienia tej filozofii politycznej od chociażby liberalizmu socjalnego *vel* socjalliberalizmu. Por. R. Raico, *Czym jest klasyczny liberalizm?*, <http://mises.pl/blog/2016/04/24/raico-czym-klasyczny-liberalizm/> [dostęp: 24.04.2016].

⁴ Gdzie wolność można „mierzyć” przez ilość ograniczeń narzuconych jednostce (H. Spencer, *Jednostka wobec państwa*, dz. cyt., s. 42), ponieważ wolność „niezmiennie oznacza wolność od (brak) czegoś, o czym mówi się wyraźnie lub domyślnie” (L. von Mises, *Teoria a historia. Interpretacja procesów społeczno-gospodarczych*, przekł. G. Łuczkiwicz, PWN, Warszawa 2011, s. 6).

wszelkie naruszenia analogicznych praw innych. Ochrona jednostek i ich praw oraz utrzymanie porządku i stanie na straży sprawiedliwości jest zadaniem państwa minimalnego – nocnego stróża⁵. Oznacza to, że nie ingeruje ono bezpośrednio w pokojowe relacje międzyludzkie, co implikuje chociażby nieingerowanie państwa w gospodarkę, zgodnie z doktryną leseferyzmu, będąc jedynie strażnikiem i protektorem, mającym chronić życie i własność obywateli przed zagrożeniem wewnętrznym i zewnętrznym. Stąd też obywatele zobowiązani są do utrzymywania – *via* podatki – wojska, policji, aparatu sądowego i administracji, które mają zapewnić państwu skuteczne wykonywanie tego okrojonego, wręcz enumeratywnego katalogu funkcji⁶.

Co istotne, rząd państwa minimalnego, by posiadać legitymizację do swych działań, winien być rządem reprezentatywnym, tj. wyłanianym przez tych, których praw ma bezpośrednio chronić, a także być w pełni przed nimi odpowiedzialnym, stąd też dostrzegalna jest osobliwa predylekcja liberałów względem ustrojów demokratycznych (demokracji reprezentatywnej). Jednak gdy dany rząd nie realizuje tych podstawowych zadań, jego zmiana jest nie tylko w pełni usprawiedliwiona, ale wręcz wskazana, w szczególności, gdy ludzkie życie, wolność i własność są zagrożone.

Jak zrekapitulował Ludwig von Mises, program liberalizmu, „gdyby streścić go w jednym słowie, brzmiałby: własność, tj. pry-

⁵ A. Smith, *Teoria uczuć moralnych*, przeł. D. Petsch, PWN, Warszawa 1989, cz. II, dz. II, rozdz. I, 8., s. 118-119, cz. VI, dz. II, 2, s. 323, cz. VII, dz. IV, 36, s. 514; Jak stwierdził Mises: „Zadanie rządu w oczach liberała polega tylko i wyłącznie na zagwarantowaniu ochrony życia, zdrowia, wolności i prywatnej własności przed przemocą. Wszystko, co wykracza poza to, jest złem”. L. von Mises, *Liberalizm w tradycji klasycznej*, przeł. S. Czarnik, wyd. 3, Arcana, Kraków 2009, s. 77.

⁶ Szerzej na temat podstawowych zasad klasycznego liberalizmu zob. E. Butler, *Classical Liberalism – A Primer*, IEA, London 2015, s. 3-12; W. Kwaśnicki, *Historia myśli liberalnej*, PWE, Warszawa 2000, s. 46-99.

watne posiadanie środków produkcji (...). Wszystkie inne postulaty liberalizmu wynikają z tej jednej, fundamentalnej zasady”⁷. Odwołując się do obrazowej metafory Hayeka można dodać, że „[p]ostawa liberała wobec społeczeństwa jest taka, jak postawa ogrodnika, który opiekuje się rośliną i musi wiedzieć możliwie jak najwięcej o jej budowie i sposobie funkcjonowania, aby stworzyć najkorzystniejsze warunki dla jej rozwoju”⁸.

Warto również nadmienić, że klasyczny liberalizm ma postać koncepcji o charakterze normatywnym a nie deskryptywnym, tj. opowiada się za tym, co być powinno, a niekoniecznie za tym, co jest.

2. Liberalizm a secesjonizm i samostanowienie

Mając powyższe na uwadze można stwierdzić, że zgodnie z liberalnym *credo* na nikim nie można wymuszać przynależności do wspólnoty (jednostki politycznej, zrzeszenia itp., bez względu na jej rozmiar), której członkiem dana osoba lub grupa nie chce być. Innymi słowy, liberalizm „nie wymusza na nikim przynależności do państwa. Ktokolwiek pragnie emigrować, może to śmiało uczynić”⁹. Aby zmanifestować swój brak przywiązania do państwa, w którym obecnie dane jednostki żyją, mogą one skorzystać z przysługującego im prawa do samostanowienia i dokonać secesji.

Prawo do samostanowienia powinno zatem dotyczyć mieszkańców terytoriów zarówno o mniejszej, jak i o większej powierzchni. Według Misesa każda lokalna podgrupa ma prawo do wyboru

⁷ L. von Mises, *Liberalizm...*, dz. cyt., s. 37.

⁸ F.A. von Hayek, *Droga do zniewolenia*, przeł. K. Gurba [i in.], Arcana, Kraków 1996, s. 26.

⁹ L. von Mises, *Nation, State, and Economy. Contributions to the politics and history of our time*, Institute for Humane Studies, New York University Press, New York 1983, s. 66.

państwa, do którego należy, a nawet do stworzenia własnego, niezależnego tworu państwowego¹⁰. Prawo do samostanowienia może również wynikać ze sprzeciwu wobec sztucznego wyznaczania granic, które kłócą się z poczuciem sprawiedliwości (rozumianej jako prawo narodu do posiadania swego suwerennego państwa)¹¹. Można również dodać, że dzięki realizacji prawa do samostanowienia możliwe jest stworzenie opartych na liberalnych ideałach reprezentacyjnych rządów w takiej liczbie, jaka odpowiadałaby liczbie narodowości, by tym samym każda uważająca się za odrębną grupą (narodowościowa czy etniczna) mogła stworzyć własne państwo. Pozwoliłoby to chociażby zniwelować do minimum niebezpieczeństwo, jakim mogłoby być podporządkowywanie, zdominowanie czy uciskanie w ramach jednego państwa mniej licznych grup narodowościowych przez te bardziej liczne (przeważające) i tym samym uniknąć ewentualnych sporów i konfliktów¹².

Secesja z kolei może być rozumiana jako jednostronne zerwanie związku opartego na hegemonii przez jednostkę (poddanego)¹³. Oznacza to, że 1. poddani nie popierają już naruszania przez panującego (rządzącego) praw własności innych ludzi (np. przestają płacić podatki lub służyć panującemu) oraz że 2. zaczynają aktywnie

¹⁰ Należy zwrócić uwagę na fakt, że Mises nie mówi o prawie do samostanowienia „narodów”, ponieważ „nie jest to prawo samostanowienia ustalonej grupy narodowościowej, lecz prawo mieszkańców każdego terytorium do decydowania o państwie, do którego chcą należeć”. L. von Mises, *Liberalizm...*, dz. cyt., s. 150.

Warto również w tym kontekście odnotować dosyć specyficzne postrzeganie i definiowanie narodu przez Misesa, bliskie tzw. nurtowi subiektywistycznemu. Zob. tenże, *Nation, State, and Economy...*, dz. cyt., s. 34-56.

¹¹ J.E.E.D. Acton, *Historia wolności*, wybór i wstęp P. Śpiewak, przeł. A. Branny, A. Gowin, P. Śpiewak, Znak, Kraków 1995, s. 105.

¹² J.S. Mill, *O rządzie reprezentacyjnym*, Wydawnictwo Dzieł Tanich i Pożytecznych, Kraków 1866, s. 225-232.

¹³ L. von Mises, *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, Instytut Misesa, Warszawa 2011, s. 169-170.

przeciwstawiać się panującemu, gdy ten bezpośrednio narusza ich własność lub własność innych ludzi. Secesja to pewna podkategoria reformy politycznej, z tym że przeprowadzają ją nie rządzący, a rządzeni, którzy unilateralnie decydują się na zlikwidowanie dotychczasowych związków opartych na hegemonii¹⁴. Prawo do samostanowienia i jego realizacja w postaci secesji jawi się zatem jako jedno z niezbywalnych praw człowieka.

Co równie istotne, postulowane przez Misesa prawo do samostanowienia nie powinno dotyczyć jedynie „narodów”, ponieważ „nie jest to prawo samostanowienia ustalonej grupy narodowościowej, lecz prawo mieszkańców każdego terytorium do decydowania o państwie, do którego chcą należeć”¹⁵. Jest to o tyle uzasadnione stanowisko, że wpisuje się ono w charakterystyczny dla podejścia liberalnego metodologiczny indywidualizm z jednej strony, z drugiej natomiast nie popełnia *eo ipso* błędu przyznania prawa do określonego działania trudnemu do zdefiniowania i precyzyjnego określenia podmiotowi, jakim jest naród¹⁶.

Klasycznie liberalne stanowisko względem samostanowienia i możliwości dokonania secesji można dość trafnie i precyzyjnie podsumować słowami samego Misesa, który stwierdza, że:

Prawo do samostanowienia w odniesieniu do kwestii przynależności do państwa znaczy zatem: kiedykolwiek mieszkańcy danego terytorium, czy jest to pojedyncza wioska, cały dystrykt lub szereg przylegających do siebie dystryktów, oznajmiają w swobodnie przeprowa-

¹⁴ J.G. Hülsmann, *Secession and the Production of Defense*, [w:] *The Myth of National Defense: Essays on the Theory and History of Security Production*, red. H-H. Hoppe, Ludwig von Mises Institute, Auburn 2003, s. 374.

¹⁵ L. von Mises, *Liberalizm...*, s. 150.

¹⁶ Zob. L. von Mises, *Ludzkie działanie...*, s. 38, 145; J. Huerta de Soto, *Sprawiedliwość a efektywność*, Fijorr Publishing, Warszawa 2010, s. 190-192; M.J. Chodakiewicz, *O prawicy i lewicy*, Glaukopis, Patria Media, Warszawa-Gdańsk 2013, s. 347).

dzonym plebiscycie, że nie chcą już tkwić w ramach państwa, do którego w danej chwili należą, lecz pragną sami utworzyć niepodległe państwo, bądź przyłączyć się do jakiegoś innego państwa, ich życzenie powinno być uszanowane i zaspokojone. Oto jedyny możliwy i skuteczny sposób zapobieżenia rewolucjom oraz wojnom domowym i międzynarodowym¹⁷.

3. Mechanizmy implementacji prawa do samostanowienia

Celem dokonania skutecznej secesji, rozumianej jako działanie określonej grupy polegające na swobodnym odłączeniu się (oderwaniu się) od dotychczasowego państwa w celu stworzenia odrębnej struktury państwowej (separatyzm) lub przyłączenia się do innego państwa (irredentyzm), można w zgodzie z postulatami klasycznego liberalizmu zastosować:

1. Plebiscyt i referendum (głosowanie), a zatem jeden z najpopularniejszych i jak dotąd bodaj najczęściej spotykany sposób rozwiązywania sporów odnośnie przynależności państwowej, jak przykładowo szkockie referendum niepodległościowe z 18 września 2014 roku¹⁸, powstanie Republiki Południowego Sudanu w wyniku referendum ze stycznia 2011 roku czy podejmowane od kilku lat kolejne próby utworzenia Republiki Katalonii na drodze plebiscytu¹⁹.
2. Jednostronną deklarację niepodległości, jak to miało miejsce w przypadku Republiki Kosowa 17 lutego 2008 roku²⁰.

¹⁷ L. von Mises, *Liberalizm...*, dz. cyt., s. 150.

¹⁸ Zob. P. Hankus, *Szkockie referendum niepodległościowe jako przykład dążeń secesjonistycznych w Europie*, „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2015, nr 1(3), s. 251-263.

¹⁹ Zob. chociażby P. Hankus, *Rok 2014 czasem katalońskiego referendum*, „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2014, nr 1(2), s. 215-230.

²⁰ Zob. W. Głaszczka, *Problem Kosowa w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Problemy narodowościowe w Europie i ich wpływ na stosunki międzynarodowe na przełomie XX i XXI wieku*, red. H. Szczerbiński, Wydawnic-

3. Rewolucję stanowiącą odpowiedź na uprzednio dokonaną agresję, aneksję ze strony innego państwa *resp.* rządu, nie posiadającego legitymacji do rządzenia na zajmowanym, okupowanym terenie, którą mogą wzniecić mieszkańcy okupowanych terenów, stosując chociażby metody walki partyzanckiej, jak przykładowo wojna o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki w XVIII wieku, klęska USA w Wietnamie, porażka Izraela w południowym Libanie czy działania Frontu Wyzwolenia Narodowego (FLN) w latach 50. XX wieku w Algierii; należy pamiętać, że jest to rozwiązanie, które należy stosować w ostateczności, gdy wszelkie inne, pokojowe metody okażą się nieskuteczne.
4. Zagospodarowanie *terra nullius*, tj. z punktu widzenia prawa międzynarodowego ziemi niczyjej, czego najnowszym przykładem jest powstanie pomiędzy granicą serbsko-chorwacką, z inicjatywy czeskiego polityka z Partii Wolnych Obywateli (*Strana svobodných občanů*), Víta Jedlički, mikropaństwa o powierzchni 7 km² pod nazwą Liberland²¹.
5. Rozpad państwa federalnego na mniejsze części składowe z zachowaniem zasady *uti possidetis*, co miało miejsce, przykładowo, w momencie rozpadu ZSRS²² czy Czechosło-

two Wyższej Szkoły Cła i Logistyki, Warszawa 2009, s. 326-336; P. Szlagowski, *Kazus Kosowa a legitymizacja suwerenności jako paradygmatu stosunków międzynarodowych*, „Nowa Europa: Przegląd Natoliński” 2010, nr 2, s. 197-224.

²¹ Omówienie sytuacji Liberlandu w świetle prawa międzynarodowego zob. G. Rossman, *Extremely Loud and Incredibly Close (But Still So Far): Assessing Liberland's Claim of Statehood*, „Chicago Journal of International Law” 2016, Vol. 17, No. 1, Art. 10. Zob. także: *Konstytucja Wolnej Republiki Liberlandu*, NWH, Kraków 2016.

²² W wyniku rozpadu Związku Sowieckiego powstało 15 państw: Litwa, Łotwa, Estonia, Ukraina, Białoruś, Kazachstan, Tadżykistan, Turkmenistan,

wacji (na Republikę Czeską i Republikę Słowacką), i jak prawdopodobnie mogłyby zostać przeprowadzone procesy secesjonistyczne w RFN (poczynając chociażby od Bawarii).

4. Recepcja postulatów liberalnych w prawie międzynarodowym publicznym

We współczesnym prawie międzynarodowym publicznym, w szeregu traktatów i umów międzynarodowych o kluczowym dla stosunków międzynarodowych znaczeniu, formułujących m.in. normy o charakterze *ius cogens*, można odnaleźć odniesienia do prawa do samostanowienia, jeśli nie mocno inspirowane, to przynajmniej oddające klasycznie liberalne idee w tej materii.

Do podstawowych aktów prawnych, odnoszących się do interesującej nas kwestii, należą w szczególności:

1. Karta Narodów Zjednoczonych z 26 czerwca 1945 roku²³, gdzie w art. 1 ust. 2 czytamy, że za jeden z celów organizacji uznaje się rozwijanie przyjaznych stosunków między narodami, opartych na poszanowaniu zasady równouprawnienia i samostanowienia narodów.
2. Deklaracja Zasad Prawa Międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współpracy między państwami z 24 października 1970 roku²⁴, gdzie jedną z przyjętych zasad jest równouprawnienie i samostanowienie narodów, zgodnie z którą wszystkie ludy mają prawo swobodnie określać, bez zewnętrznej ingerencji,

Uzbekistan, Kirgistan, Azerbejdżan, Armenia, Gruzja, Mołdawia i Federacja Rosyjska.

²³ Dz.U. 1947, nr 23, poz. 90.

²⁴ Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 2625 (XXV).

ich status polityczny i dążyć do swego gospodarczego, społecznego i kulturalnego rozwoju, zaś każde państwo ma obowiązek szanować to prawo zgodnie z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych.

3. Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z 1 sierpnia 1975 roku, w którym jedną z deklarowanych zasad jest zasada VIII. Równouprawienie i prawo narodów do samostanowienia.
4. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 16 grudnia 1966 roku²⁵, w szczególności art. 1 ust. 1, który stanowi, że wszystkie narody mają prawo do samostanowienia. Z mocy tego prawa swobodnie określają one swój status polityczny i swobodnie zapewniają swój rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny.
5. Inne akty i rezolucje Organizacji Narodów Zjednoczonych (jak Rezolucja ZO ONZ nr 673A, B i C (VIII) o prawie ludów i narodów do samostanowienia z 16 października 1952 roku²⁶ czy Rezolucja ZO ONZ nr 2787 (XXVI) z 6 grudnia 1971 roku²⁷).

²⁵ Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 2200A (XXI), Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167.

²⁶ W Preambule czytamy, że prawo narodów i ludności do samostanowienia to wstępny warunek do pełnego korzystania z praw człowieka.

²⁷ Interesującym jest, że rezolucja ta czyni zastrzeżenie, iż wszelkie próby zmierzające do częściowego lub całkowitego rozbicia jedności narodowej i integralności terytorialnej państwa utworzonego zgodnie z prawem do samostanowienia jego narodu nie dają się pogodzić z celami i zasadami Karty. Prowadzi to do pytania o logiczną możliwość pogodzenia prawa do samostanowienia z nienaruszalnością integralności terytorialnej. Jednym z możliwych i jak się wydaje, poprawnych rozwiązań tego dylematu, jest przyjęcie zasady, zgodnie z którą zasada nienaruszalności integralności terytorialnej odnosi się do relacji równoważnych na linii państwo – państwo, natomiast prawo do samostanowienia ma zastosowanie w stosunkach

Co ciekawe, w prawie międzynarodowym nie natrafimy ani na definicję prawa do secesji, ani też jej zakazu. Jest ona niejako dorozumianą konsekwencją, wynikającą z istoty prawa narodów do samostanowienia.

Wspomniane zapisy prawnomiędzynarodowe mają jednak charakter ogólny, ramowy, brak jest w nich precyzyjnych definicji (w szczególności odnoszących się do podstawowego podmiotu, któremu przyznano prawo do samostanowienia, tj. narodu), przez co w praktyce ograniczyły zasadę prawa narodów do samostanowienia do procesów dekolonizacji z drugiej połowy XX wieku²⁸. Niemniej jednak można spotkać się z opiniami stwierdzającymi, że postępowanie państw, które nie pozwalają na realizację prawa do samostanowienia narodów zamieszkujących ich terytoria i obszary (post)kolonialne, uważane jest obecnie za sprzeczne z prawem²⁹.

Nowe światło na faktyczne postrzeganie zasady prawa narodów do samostanowienia przez społeczność międzynarodową w XXI wieku rzuciła kwestia niepodległości Republiki Kosowa, które stało się nowym, suwerennym państwem właśnie w oparciu o tę normę. Kwestię zgodności deklaracji niepodległości Kosowa z zasadą prawa narodów do samostanowienia zbadał Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, który w odpowiedzi na Rezolucję ZO ONZ 63/3 z 8 października 2008 roku wydał 22 lipca 2010 roku opinię doradcą, w której, odpowiadając na pytanie Zgromadzenia, stwierdził, że

państw z podmiotami subpaństwowymi, czy tzw. *in statu nascendi*, a zatem w relacjach na różnych, nierównoważonych poziomach.

²⁸ R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, PWN, Warszawa 2001, s. 137; J. Pieńkos, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Zakamycze, Kraków 2004, s. 72-73.

²⁹ W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, LexisNexis, Warszawa 2009, s. 122.

jednostronna deklaracja Kosowa była zgodna z powyższą zasadą³⁰. Niemniej jednak społeczność międzynarodowa stara się nie uznawać tego przypadku za precedens, który mógłby stanowić wzór do naśladowania przez inne domagające się niepodległości grupy (tzw. narody bezpaństwowe), uznając go za *casus sui generis*³¹.

5. *Libertariańska krytyka*

Zdaniem Misesa prawo do secesji sięga do poziomu „jednej wioski”, tj. do mieszkańców terytorium „na tyle dużego, by mogło utworzyć odrębną jednostkę administracyjną”. Niemniej jednak zauważył on, że gdyby „w jakiś sposób możliwe było przyznanie (...) prawa samostanowienia każdej pojedynczej osobie, to należałoby to zrobić. Jest to niewykonalne tylko z istotnych względów technicznych, które wymagają, aby region zarządzany był jako pojedyncza jednostka administracyjna, oraz by prawo samostanowienia ograniczało się do woli większości mieszkańców terenów na tyle dużych, by zaliczyć je do jednostek terytorialnych w administracji kraju”³². Intuicyjnie Mises rozpoznał problem związany z ostatecznymi konsekwencjami uznania prawa do samostanowienia i w zasadzie potrafił znaleźć dla niego teoretyczne, lecz nie praktyczne rozwiązanie, poprzestając jednakże na pewnym, pośrednim etapie procesów secesjonistycznych, jakim w jego rozumowaniu była secesja do poziomu jednej wioski.

³⁰ ICJ Advisory Opinion of 22 July 2010, 22/07/2010, Accordance with international law of the unilateral declaration of independence in respect of Kosovo (Request for Advisory Opinion), I.C.J. Reports 2010, <http://www.icj-cij.org/docket/files/141/15987.pdf> [dostęp: 20.04.2016].

³¹ Por. R. Kownacki, *Prawo Kosowa do samostanowienia: w oczekiwaniu na opinię doradczą MTS*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2010, nr 1, s. 91-115.

³² L. von Mises, *Liberalizm...*, dz. cyt., s. 151.

Jak jednak zauważają libertarianie³³, a w szczególności Murray Rothbard³⁴, prawo do decydowania o przynależności państwowej lub też całkowitego jej braku, powinno przysługiwać ostatecznie każdej jednostce, jako podstawowemu podmiotowi działania. Jeśli na poziomie teoretycznym uzna się, że prawo do secesji przysługuje każdej grupie, tym samym i *a fortiori* winno ono przysługiwać każdej jednostce, jako że każda grupa składa się z jednostek, a przyznając określone prawo grupie przyznaje się je wszystkim jej członkom. *Ipsa facto* oznacza to „rozciągnięcie tego prawa aż po indywidualną secesję, która logicznie pociąga za sobą anarchizm, gdyż wtedy jednostki mogą odłączyć się i korzystać ze swoich własnych agencji obrony. Takie postępowanie byłoby jednoznaczne z upadkiem państwa”³⁵. W związku z powyższym, prawo do secesji należałoby przyznać regionom, prowincjom, kantonom, landom, województwom, gminom, miastom, wsiom, dzielnicom, osiedlom, kamienicom, domostwom i ostatecznie również jednostce.

Zdaniem Hansa-Hermanna Hoppego z kolei, liberalne rozumowanie (również w odniesieniu do secesji i samostanowienia) jest niespójne i wewnętrznie sprzeczne. Atakuje on liberałów przede wszystkim na gruncie ich, błędnego jego zdaniem, postrzegania in-

³³ Z uwagi na ograniczenia tego artykułu nie zamierzam szerzej wyjaśniać i definiować libertarianizmu. Ograniczę się jedynie do stwierdzenia, że w tych rozważaniach rozumienie libertarianizmu (rothbardianizmu) jest zbliżone do tego, jakie przedstawił Dariusz Juruś. Jego zdaniem libertarianizm w „wąskim” rozumieniu opiera się: 1. na poziomie etyki na prawie naturalnym, 2. na poziomie ekonomicznym na Austriackiej Szkole Ekonomii, 3. na poziomie politycznym na anarchistycznym indywidualizmie, uzupełnionych o absolutne prawa własności. D. Juruś, *W poszukiwaniu podstaw libertarianizmu. W perspektywie rothbardowskiej koncepcji własności*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012, s. 10.

³⁴ M.N. Rothbard, *Laissez-Faire Radical: A Quest For The Historical Mises*, „Journal of Libertarian Studies” Summer 1981, Vol. V, No. 3, s. 241.

³⁵ Tenże, *Etyka wolności*, przeł. J. Wozniński, J.M. Fijorr, Fijorr Publishing, Warszawa 2010, s. 294.

stytucji państwa, tj. „wywłaszczającego obrońcy własności”³⁶. Idea ochrony wolności, własności oraz życia przez rząd (zapewnienie bezpieczeństwa) jest jego zdaniem nie do pogodzenia z prawdziwie liberalną, wręcz libertariańską koncepcją. Prawo nakładania podatków i monopol sądowniczy oznaczają daremność wysiłków, mających na celu ograniczenie takiej władzy. Funkcjonowanie tego typu państwowego monopolu oznacza, iż cena dostarczanych przez niego usług stale rośnie, a ich jakość *a contrario* – stale maleje i pogarsza się. Hoppe stwierdza: „Agencja ochrony opłacana z podatków to wewnętrzna sprzeczność, która powoduje nieuchronny wzrost podatków i pogorszenie jakości ochrony”³⁷. Według libertariańskiego teoretyka podstawowy błąd tkwiący w klasycznym liberalizmie dotyczy moralnego statusu rządu. W konsekwencji, „liberalne rozwiązanie odwiecznego problemu bezpieczeństwa – konstytucyjnie ograniczony rząd – jest ideałem sprzecznym wewnętrznie i niemożliwym do zrealizowania. Żadnego minimalnego rządu nie można pogodzić z pierwotnym dążeniem liberałów do zapewnienia ochrony wolności i własności, ponieważ każdy taki rząd ma naturalną skłonność do przekształcania się w wielki rząd”³⁸.

Co więcej, „z błędu związanego z moralnym statusem rządu wynika również, że tradycyjny liberalny pogląd o wyższości lokalnego (zdecentralizowanego i niewielkiego terytorialnie) rządu jest niespójny i niepotwierdzony faktami. Wbrew oczekiwaniom liberałów każdy rząd, również lokalny, ma naturalną skłonność do centralizmu i do tego, by ostatecznie zapanować nad całym światem. (...)

³⁶ H.-H. Hoppe, *Krótką historia człowieka. Libertariańska rekonstrukcja postępu i upadku*, przeł. Ł. Dominiak, Fijorr Publishing, Warszawa 2014, s. 35.

³⁷ Tenże, *Demokracja – bóg, który zawiódł. Ekonomia i polityka demokracji, monarchii i ładu naturalnego*, przekł. W. Falkowski, J. Jabłecki, Fijorr Publishing, Warszawa 2006, s. 320.

³⁸ Tamże, s. 299-300.

liberałowie muszą przyjąć do wiadomości, że żaden rząd nie może być usprawiedliwiony kontraktualnie, że każdy rząd niszczy to, co oni chcą zachować oraz że właściwą ochronę i efektywną produkcję bezpieczeństwa można zapewnić tylko w systemie, w którym istnieje konkurencja między dostawcami bezpieczeństwa”. W związku z powyższym Hoppe konstatuje, iż „liberalizm musi przekształcić się w teorię anarchii własności prywatnej (albo społeczeństwa prawa prywatnego)”³⁹.

Na poparcie swojej tezy Hoppe dodaje, iż „anarchia prywatnej własności to po prostu konsekwentny liberalizm, liberalizm doprowadzony do ostatecznych wniosków lub sprowadzony do swoich pierwotnych założeń”⁴⁰. W świetle *stricte* teoretycznych rozważań można zatem stwierdzić, że libertarianie – w odróżnieniu od klasycznych liberałów – doprowadzają logikę secesji do jej ostatecznych konsekwencji.

W gradualistycznym, libertariańskim scenariuszu „secesji nieograniczonej” powstawanie nowych, mniejszych (terytorialnie) i coraz liczniejszych podmiotów państwowych jest jedynie etapem na drodze do ustanowienia prawdziwie libertariańskiego ładu społecznego (ładu naturalnego), jakim byłby świat pozbawiony własności publicznej, składający się ze społeczeństw podporządkowanych jedynie normom prawa prywatnego.

Podsumowanie

W założeniach klasycznych liberałów, a w szczególności Misesa, groźba secesji oraz zasada dobrowolnej przynależności państwowej miały stanowić rodzaj gwarancji ochrony własności prywatnej przez państwo. Innymi słowy, możliwość dokonania secesji

³⁹ Tamże, s. 301, 307.

⁴⁰ Tamże, s. 308.

(skorzystania z prawa do samostanowienia) miała być instrumentem dyscyplinującym rząd, który przestałby wykonywać funkcje, o których była mowa na wstępie. Z takiego „straszaka” skorzystały swego czasu Stany Zjednoczone Ameryki, dokonując skutecznej separacji od Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii.

By akt secesji mógł zakończyć się sukcesem, muszą zostać spełnione następujące warunki⁴¹:

1. zmiana świadomości samych secesjonistów w taki sposób, by zdali sobie sprawę, że, jak pisał Etienne de la Boétie⁴², to ludzie sami poddają się rządzącym, a nie rządzący podporządkowują sobie ludzi. Jeśli samodzielnie, korzystając z wolnej woli, zdecydowali się uprzednio powołać do życia jakieś władze, to korzystając z dokładnie tych samych narzędzi mogą je teraz odwołać lub zlikwidować. Jak przekonywał bowiem David Hume, rząd opiera się na opinii i ideologii, a nie (jedynie czy wyłącznie) na prymitywnej sile⁴³;
2. secesjoniści muszą przekonać pobratymców *resp.* ziomków do swoich racji, wykazać ważkość sprawy, za którą się opowiadają (kluczem do zwycięstwa jest dobrowolne wsparcie ze strony ludności, korzystna dla nich postawa opinii publicznej⁴⁴).

⁴¹ J.G. Hülsmann, *Secession...*, dz. cyt., s. 385-386, 401-402.

⁴² E. de la Boétie, *Rozprawa o dobrowolnej niewoli*, przeł. K. Matuszewski, Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych, Katowice 2008, s. 8-10.

⁴³ D. Hume, *O pochodzeniu rządu*, [w:] tenże, *Eseje z dziedziny moralności, polityki i literatury*, przeł. Ł. Pawłowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013, s. 39.

⁴⁴ H.-H. Hoppe, *Krótką historia człowieka...*, dz. cyt., s. 172-173.

Rozważając temat secesji i secesjonizmu nie należy zapominać, że secesja nie musi bynajmniej oznaczać jednego aktu, jednego, pojedynczego wydarzenia. Może ona przyjąć postać stopniowego, spontanicznego procesu, obejmującego wiele (pod)obszarów, różnorodne grupy i warstwy ludności, i zachodzącego w różnym czasie.

Klasyczny liberalizm sprzeciwia się aneksjom i podbojom. Rozmiar państwa czy przebieg jego granic nie mają w tym ujęciu większego znaczenia. W wyniku secesji dokonanej chociażby poprzez stworzenie przez jeden naród kilku odrębnych państw, dana grupa ani się nie zwiększy, ani się nie zmniejszy tylko dlatego, że granice będą przebiegały inaczej niż dotychczas. Secesja nie jest zatem zagrożeniem dla istnienia grup czy narodów.

Niezależnie od tego, czy przyjmie się liberalną, czy też bardziej libertariańską optykę, Hoppe przekonuje⁴⁵, że opowiedzenie się za secesją jest naturalną konsekwencją, gdy weźmie się pod uwagę teorię, historię społeczną oraz teorię ekonomiczną i historię gospodarczą. Mises pokusił się nawet o dość kategoryczne stwierdzenie, zgodnie z którym „teorii o niezdolności małych państw do samodzielnego bytu nie da się utrzymać”⁴⁶, opowiadając się dość jednoznacznie za secesją i prawem do samostanowienia.

Mimo pewnych nieścisłości i niedociągnięć, wynikających chociażby z tego, co Rothbard określił mianem „zwyrodnienia liberalizmu”⁴⁷, klasyczny liberalizm przedstawia opartą na pokojowych, dobrowolnych stosunkach międzyludzkich koncepcję takiego obrazu świata, który mógłby składać się z różnej wielkości państw i tworzących je grup i wspólnot, które same decydowałyby o swoim losie, nie będąc siłą zmuszanymi do takiej czy innej przynależności pań-

⁴⁵ Tenże, *Demokracja...*, dz. cyt., s. 168.

⁴⁶ L. von Mises, *Wspomnienia. Wraz z kompletną bibliografią autora*, przeł. S. Sękowski, Fijorr Publishing, Warszawa 2007, s. 123.

⁴⁷ M.N. Rothbard, *O nową wolność. Manifest libertariański*, przeł. W. Falkowski, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2007, s. 35.

stwowej. Wydaje się, że tak zarysowana wizja nie powinna budzić większego sprzeciwu, o ile klasycznie liberalne pryncypia i wartości uzna się za poprawne i warte naśladowania. Na chwilę obecną kluczowym mankamentem liberalnej koncepcji pozostaje możliwość implementacji głoszonych przez liberałów postulatów. Jak pokazują przykłady dążeń secesjonistycznych w Europie: w Katalonii, w Szkocji, w Belgii, w Baskonii, w północnych Włoszech, na Korsyce, na Grenlandii itd., skuteczne przeprowadzenie secesji, nie licząc przypadku Kosowa, jest zadaniem niezwykle trudnym i wymagającym. Być może bardziej powszechna akceptacja dla liberalno-libertariańskich idei, nie tylko tych odnośnie secesji, przyczyni się do zmiany tego stanu rzeczy.

*Secession and the right of self-determination
from the classical liberal perspective*

Main goal of this paper is to present the (classical) liberal view on both secession and right of self-determination on the one hand and to critically analyze the view in question, most particularly basing on libertarian works on the other.

I try to show the key elements and arguments for liberal perspective on secession and self-determination (mostly those made by ‘The Last Knight of Liberalism’, Ludwig von Mises) focusing strongly on the subject (groups, nations etc.) who has been granted by the classical liberal such entitlement and on means of implementing those endeavors. I point out briefly to what extent the liberal thought has penetrated and has been mirrored in the international law.

Distinct part of the paper consists of critical analysis of classical liberal claims based on arguments made by libertarian theorists by the likes of Murray Rothbard and Hans-Hermann Hoppe who – as I try to prove – quite legitimately and correctly have pointed out main flaws in classical liberal stance on the matter in question advocating in their minds the only true liberal, without any inconsistencies, voice in the ongoing debate on secession and self-determination.